

## Z PROBLEMATYKI HISTORYCZNEJ

SEMINARE  
t. 34 \*2013\* s. 253–268

MARCIN KARCEWSKI

### STEFAN KRUKOWSKI (1890–1982) — KUSTOSZ PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W WARSZAWIE

#### 1. WPROWADZENIE

Celem poniższego artykułu jest przedstawienie osoby Stefana Krukowskiego jako wybitnego archeologa i pracownika Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie [dalej: PMA] w czasie jego ponad dziesięcioletniej pracy jako kustosa Wydziału Starszej Epoki Kamiennej<sup>1</sup>. Autor pragnie się skupić nad tym, jakim człowiekiem był Krukowski i jakie było jego podejście do wykonywanej pracy. Zostaną również zaprezentowane jego najważniejsze dokonania z okresu międzywojennego w dziedzinie archeologii starszej epoki kamienia, jak również jego ambitne plany, brutalnie przerwane przez wybuch II wojny światowej.

Do tej pory ukazało się wiele publikacji traktujących o postaci Stefana Krukowskiego. Artykuł ten ma stanowić uzupełnienie do nich, gdyż żadna z tych publikacji nie zawiera informacji o działalności Krukowskiego strukturach PMA w latach 1928–1939. Tekst powstał w oparciu o dokumenty znajdujące się w spuściznie po Stefanie Krukowskim z Pracowni Dokumentacji Naukowej [dalej: PDN], PMA oraz jego aktach osobowych z Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN] w Warszawie.

#### 2. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI STEFANA KRUKOWSKIEGO

Stefan Wincenty Krukowski (1890–1982) urodził się 22 stycznia 1890 roku w Mszczonowie w gminie Radziejowice<sup>2</sup>. Niewiele można powiedzieć o jego dzieciństwie. Wiadomo, że wraz z rodziną znalazł się w Warszawie w roku 1895, gdzie rozpoczął naukę początkową<sup>3</sup>. W roku 1901 zaczął uczęszczać do II Progimnazjum Rosyjskiego, którego jednak nie ukończył, gdyż w 1905 r. został

<sup>1</sup> Z czasem i nieoficjalnie przemianowaną przez Krukowskiego na Wydział Paleolityczny.

<sup>2</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Stefan Krukowski: Narodziny Giganta*, Wydawnictwo PMA, Warszawa 2007, s. 23.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 24.

relegowany, zapewne z powodu udziału w strajkach szkolnych. Jeszcze przed tym wydarzeniem, w roku 1904 zetknął się z Erazmem Majewskim, archeologiem amatorem z Warszawy, który udzielił mu pierwszej w życiu lekcji prehistorii<sup>4</sup>. Już w tamtym okresie budziły się w nim zamiłowania kolekcjonerskie. W 1906 odkrył swoje pierwsze stanowisko wydymowe w miejscowości Graba koło Błonia<sup>5</sup>. Niedługo potem, w roku 1908, rozpoczął ścisłą współpracę z Erazmem Majewskim, stając się jednym z jego uczniów.

W 1911 r. Krukowski wygłosił swoje pierwsze sprawozdanie z prac terenowych na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego [dalej: TNW]<sup>6</sup>. Dotyczyły one jego badań w Guberni Kieleckiej. Już w tym czasie potrafił stosować w swojej pracy mapowanie stanowisk archeologicznych, czego nie wprowadził nigdy do swojego warsztatu badawczego jego mistrz<sup>7</sup>. Będąc w tej nieformalnej szkole Erazma Majewskiego, Krukowski poznał również dwóch innych badaczy starszej epoki kamienia. Byli to: Ludwik Sawicki, powojenny dyrektor PMA, oraz Leon Kozłowski, przyszły premier Rzeczypospolitej Polskiej. Z czasem zaczęła jednak dawać o sobie znać mroczna strona natury Krukowskiego.

W 1914 roku po prostu opuszcza swojego dotychczasowego pryncypała i zostaje asystentem Kazimierza Stołyhwy w Pracowni Antropologicznej TNW<sup>8</sup>. Mimo zmiany środowiska oraz opiekuna naukowego, młody Stefan potrafił stworzyć rozprawę z zakresu studiów nad narzędziami kamiennymi pt. *Noże współczesne tokarskie a rylce przedhistoryczne*<sup>9</sup>. Praca ta stała się jedną z najważniejszych w dziejach studiów nad narzędziami krzemiennymi.

W roku 1915 Stefan Krukowski wyrusza na wschód do Kastionek, uzyskawszy fundusze z TNW prowadzi badania w europejskiej części Rosji<sup>10</sup> i na Kaukazie<sup>11</sup>. Do polski powróci w 1918 r., by stać się jednym z konserwatorów okręgowych Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych [dalej: PGKZP].

---

<sup>4</sup> Por. J. Wrońska, *Początki działalności naukowej prof. Stefana Krukowskiego*, w: *Prof. Stefan Krukowski (1890–1982): Działalność archeologiczna i jej znaczenie dla nauki polskiej*, red. J. Partyka, J. Lech, Ojców 1992, s. 44.

<sup>5</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Stefan Krukowski...*, s. 26.

<sup>6</sup> Por. J. Wrońska, *Początki działalności naukowej prof. Stefana Krukowskiego...*, s. 44.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>8</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Stefan Krukowski...*, s. 38.

<sup>9</sup> S. Krukowski, *Noże współczesne tokarskie a rylce przedhistoryczne*, nadbitka ze zbiorów biblioteki IAiE PAN, Warszawa 1915.

<sup>10</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Stefan Krukowski...*, s. 44.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 49.

### 3. PAŃSTWOWE GRONO KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH I NARODZINY IDEI CENTRALNEGO ARCHEOLOGICZNEGO OŚRODKA MUZEALNEGO

W końcu 1918 r., w środowisku archeologów warszawskich, podjęto inicjatywę stworzenia służby ochrony zabytków archeologicznych w Polsce<sup>12</sup>, analogicznie do tych, które miały ochraniać zabytki sztuki i architektury. Dopiero jednak memoriał Polskiej Akademii Umiejętności [dalej: PAU] przedłożony w 1919 roku Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: W.R. i O.P.] oraz konferencja archeologów w Warszawie z czerwca 1919 doprowadziły do ustalenia koncepcji ochrony zabytków przedhistorycznych z terenu odradzającej się Polski<sup>13</sup>. Ostatecznie w 1920 roku powołano tymczasowe prezydium PGKZP w składzie: E. Majewski jako przewodniczący, W. Antoniewicz jako zastępca i R. Jakimowicz<sup>14</sup> jako sekretarz. Obszar kraju podzielono na 8 okręgów konserwatorskich<sup>15</sup>. Konserwatorami okręgowymi mianowani zostali: Michał Drewko, Roman Jakimowicz, Stefan Krukowski, Zygmunt Zakrzewski, Józef Żurowski<sup>16</sup>. Z czasem do tego grona doszli Ludwik Sawicki i Bohdan Janusz<sup>17</sup>.

Konserwatorzy byli urzędnikami min. W.R. i O.P. w stopniu VI uposażenia<sup>18</sup>. PGKZP miało na celu ochronę zabytków przedhistorycznych, brakowało mu jednak osobowości prawnej. Dodatkowym problemem był spór wewnątrz prezydium. Po ustąpieniu Erazma Majewskiego z prezydium w roku 1921, przewodniczącym został Józef Kostrzewski z Poznania<sup>19</sup>. W tym momencie uaktywnili się dwaj pozostali członkowie prezydium, młodzi badacze Włodzimierz Antoniewicz i Roman Jakimowicz. Pierwszy był już w tym czasie docentem Uniwersytetu Warszawskiego, drugi jedynie doktorem. Antoniewicz był redaktorem „Wiadomości Archeologicznych”, głównego organu wydawniczego PGKZP, ponadto był kierownikiem zakładu Archeologii Prehistorycznej UW<sup>20</sup>. Nic dziwnego że niedługo potem został dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologiczne-

<sup>12</sup> Por. B. Stolpiak, *Związek Józefa Kostrzewskiego z Erazmem Majewskim*, w: *Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku*, red. S.K. Kozłowski, J. Lech, Warszawa 1996, s. 116.

<sup>13</sup> Por. J. Wysocki, *Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych*, aneks w: S.K. Kozłowski, *Włodzimierz Antoniewicz: profesor z Warszawy*, Warszawa 2009, s. 244.

<sup>14</sup> Por. B. Stolpiak, *Rozwój prahistorii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, cz. 1: 1918–1928, Wydawnictwo UAM, Poznań 1984, s. 53.

<sup>15</sup> Por. M.M. Blomberg, *Opieka nad zabytkami archeologicznymi w Polsce do roku 1928*, w: *Tadeusz Roman Żurowski i konserwatorstwo archeologiczne w Polsce XX wieku*, red. J. Wysocki, Z. Kobyliński, Warszawa 1999, s. 126.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 127.

<sup>17</sup> Por. B. Stolpiak, *Rozwój prahistorii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego...*, s. 192.

<sup>18</sup> Por. M.M. Blomberg, *Opieka nad zabytkami archeologicznymi w Polsce...*, s. 126.

<sup>19</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Włodzimierz Antoniewicz: profesor z Warszawy...*, s. 69.

<sup>20</sup> Por. tamże.

go (PMA) w organizacji mającego z czasem przekształcić się w główny ośrodek muzealny dla archeologii w kraju.

Pierwszą zapowiedzią PMA był reskrypt organizacyjny z 1923 roku<sup>21</sup>. Przejęcie i tej placówki uczyniłoby z Antoniewicza głównego archeologa w kraju. Jednak działania Antoniewicza zmierzające do zagarnięcia kluczowych jednostek archeologicznych w Warszawie (PMA, Katedra prehistorii UW, Muzeum im. Erazma Majewskiego) nie pozostały niezauważone i z czasem jego pozycja zaczęła gwałtownie się załamywać. Józef Kostrzewski działający w dalekim Poznaniu obawiał się, iż Antoniewicz pozbawi go wiodącej roli w polskiej archeologii i rozpoczął działania na jego szkodę<sup>22</sup>. Zaczął on faworyzować Romana Jakimowicza, by z czasem ten ostatni odebrał Antoniewiczowi zarówno władzę w prezydium, jak i funkcję redaktora „Wiadomości Archeologicznych”. Jednak konflikt w PGKZP nie toczył się jedynie na poziomie prezydium, chociaż brak działań właśnie w tym pionie był kluczowy dla jego losów. Brak zdecydowanych działań w latach 1926–1928 doprowadziło ostatecznie do rozwiązania PGKZP w roku 1928<sup>23</sup>. Na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 III 1928 do życia powołano już formalnie Państwowe Muzeum Archeologiczne, które miało przejąć zadania rozwiązanego PGKZP.

Fakt przejęcia obowiązku opieki i ochrony nad zabytkami archeologicznymi na terytorium polski po nieformalnym gremium skupionym w PGKZP<sup>24</sup>, czynił muzeum jego pełnym spadkobiercą. W sytuacji takiej wydawać by się mogło, że struktury PGKZP, podobnie jak całość zabytków<sup>25</sup>, powinny zostać w całości przeniesione do nowej placówki. Niestety jedynie dwóch konserwatorów zostało pracownikami etatowymi PMA. Byli to Stefan Krukowski, któremu poświęcony jest ten artykuł, oraz dr Roman Jakimowicz. Pozostali konserwatorzy zostali poza strukturami muzeum. Stefan Krukowski, mimo że znalazł się w strukturach muzeum, nie należał do bezwarunkowych zwolenników dyrektora Romana Jakimowicza. Jako pracownik często się mu przeciwstawiał. Niechęć Krukowskiego potęgowało jego przeświadczenie, że zła sytuacja PMA to wynik nieudolnych działań dyrektora. Muzeum miało owym czasie wiele problemów. Brakowało odpowiednich funduszy, lokalu do przechowywania zabytków, a tym bardziej dla ekspozycji. Problemy lokalowe nie zostały rozwiązane aż do wybuchu wojny w 1939 r. Przez cały ten okres muzeum nie mogło w pełni rozwinąć swojej działalności, a problemy finansowe oraz logistyczne utrudniały badania i ochronę zabytków.

<sup>21</sup> Por. R. Jakimowicz, *Państwowe Muzeum Archeologiczne: cele, organizacja i dotychczasowe dokonania*, *Wiadomości Archeologiczne* 14(1936), s. 206.

<sup>22</sup> Por. S.K. Kozłowski, *Włodzimierz Antoniewicz: profesor z Warszawy...*, s. 70.

<sup>23</sup> Por. J. Wysocki, *Konserwatorstwo archeologiczne w Polsce w latach 1920–1940*, w: *Tadeusz Roman Żurowski i konserwatorstwo...*, s. 140.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 140.

<sup>25</sup> Por. K. Jażdżewski, *Pamiętniki: Wspomnienie archeologa z XX wieku*, Łódź 1995, s. 91.

## 4. NOMINACJA KRUKOWSKIEGO NA KUSTOSZA PMA I KONFLIKT Z DYREKTOREM

Krukowski został mianowany na stanowisko kustosa Wydziału Starszej Epoki Kamienia 1 lipca 1929 r., otrzymując status urzędnika VII stopnia<sup>26</sup>. Stał się on bezsprzecznie głównym inżynierem badań nad starszą epoką kamienną na obszarze całej Polski. Nie był jednak niezawisły w swych działaniach i wciąż potrzebował każdorazowo akceptacji dyrektora dla swoich projektów badawczych. Krukowski był osobą z natury niezależną, niepotrafiącą znieść jakiegokolwiek jurysdykcji nad sobą i swoją wizją badań nad paleolitem. Jego natura nie pozwalała mu na dobre stosunki z dyrektorem. Okres 1928–1939 był czasem jednostronnej walki Krukowskiego z Jakimowiczem, walki o niezależność w projektach badawczych.

Faktem jest, że Roman Jakimowicz nie był osobą lubianą w warszawskim środowisku archeologicznym ze względu na swój konflikt z Włodzimierzem Antoniewiczem, jednak niechęć Krukowskiego do jego osoby wynikała zupełnie z czego innego. Krukowski był formalnie podwładnym Jakimowicza, podczas gdy pozostali stanowili opozycję spoza muzeum. Jednak kwestia służbowej podległości nie przeszkadzała Krukowskiemu w jego „sporze” z dyrektorem, który czasem przybierał wręcz karykaturalną formę.

Krukowski potrafił bardzo dosadnie wyrazić swoją niechęć do dyrektora. W wydzielonej przestrzeni, gdzie mieściło się jego miejsce pracy, wisiała skórzana szpicruta gotowa do użycia na zniechęconym dyrektora, gdyby ten naruszył spokój kustosa<sup>27</sup>. Kwestia ewentualnego użycia tego narzędzia w razie potrzeby raczej nie budzi wątpliwości w świetle porywczej natury Krukowskiego.

Niechęć objawiała się jeszcze na kilka innych sposobów. Bywało tak, że ignorował on swojego zwierzchnika, traktując go jak powietrze, porozumiewając się z nim przy pomocy osób trzecich<sup>28</sup>. Nie stronił od pisania pism i skarg przeciw swemu zwierzchnikowi do samego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>29</sup>. W jednym z pism urzędowych Romana Jakimowicza znajduje się opis postawy Krukowskiego wobec zwierzchnika. W tymże piśmie Jakimowicz wskazuje na Krukowskiego jako na człowieka cennego pod względem naukowym, ale aroganckiego w swej postawie. Pismo dotyczyło uchylania się przez Krukowskiego od złożenia zaległych sprawozdań konserwatorskich za lata 1925–1928.

Oto, co dyrektor napisał tam o swym kustoszu: „P. St. Krukowski posiada dużą wiedzę w zakresie archeologii epoki kamiennej. Jest jednak człowiekiem niezmiernie trudnym we współpracy, bezwzględny i bardzo drażliwym.

<sup>26</sup> Por. *List z Ministerstwa W.R. i O. P. do Stefana Krukowskiego z dnia 2 lipca 1929*, PDN PMA, sygn. 6205/40.

<sup>27</sup> Por. K. Jażdżewski, *Pamiętniki...*, s. 92.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 98.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 99.

W muzeum przyjąłem za zasadę zastosowanie do niego zupełnie specjalnych warunków, któreby zapewniły maximum wydajności jego pracy dla muzeum i archeologii w ogóle. Oczywiście mógł to czynić tylko w ramach budżetu. Gdy budżet został znacznie zmniejszony, p. Krukowski nie mógł tego zrozumieć i nie chciał dostosować się do nowych możliwości<sup>30</sup>.

Widać tutaj wyraźnie, że postawa Krukowskiego sprawiała problem dyrektorowi. Z jednej strony, był butnym i apodyktycznym człowiekiem, z drugiej, niezwykle kompetentnym, a przez to cennym, pracownikiem muzeum. Owe specjalne zasady zakładały więc ogromną wyrozumiałość wobec niewłaściwych zachowań podwładnego. Owe wyrozumiałości nie byli w stanie zrozumieć inni pracownicy muzeum, tacy jak np. Konrad Jażdżewski<sup>31</sup>.

Wydawać się może, że nie ma ludzi niezastąpionych, jednak Jakimowicz po prostu nie miał wyboru. Krukowski był jedynym specjalistą od prehistorii mogącym jeszcze znieść z nim współpracę. Jakimowicz, rozumiejąc sytuację, wspierał Krukowskiego jako pracownika muzeum w każdym z jego przedsięwzięć. Wiedział bowiem o zdolnościach Krukowskiego w zakresie interpretacji i analizy zabytków starszej epoki kamienia, dlatego też uczynił, co mógł, by Krukowski jako pracownik był zwolniony z wymogów formalnych. W Archiwum Akt Nowych, w aktach osobowych Stefana Krukowskiego, znajdują się pisma Romana Jakimowicza z prośbą o zwolnienie Krukowskiego z obowiązku składania przepisowego egzaminu na stanowisko urzędowe oraz zwolnienie go z obowiązku posiadania odpowiedniego poziomu wykształcenia<sup>32</sup>. Należy pamiętać, że Krukowski, mimo wielu lat pracy w terenie i ogromnego doświadczenia, nigdy nie ukończył studiów archeologicznych.

Kolejny dowód poparcia dla osoby Krukowskiego Jakimowicz dał w piśmie z dnia 10 VII 1935, gdzie wyraża on bardzo pozytywną opinię o Stefanie Krukowskim jako specjalistę w badaniach nad polskim paleolitem. Oto treść opinii: „Kustosz S. Krukowski jest najlepszym i właściwie jedynym znawcą tego okresu prehistorji. Pozatem jest on tym badaczem, który od lat przeszło 20 zajmuje się badaniami terenowymi, który odkrył i zbadał wiele nowych stanowisk i przemyśłów kamiennych i który posiada najwięcej spostrzeżeń, doświadczeń i materiałów w tej dziedzinie”<sup>33</sup>.

W tym samym piśmie podkreśla ponadto, że to właśnie Stefan Krukowski jest najodpowiedniejszą osobą do napisania pracy, nie tylko ze względu na swoją ogromną wiedzę na temat opisywanej epoki, ale również z tego powodu, że to

<sup>30</sup> *Pismo R. Jakimowicza do Wydziału Nauki Min. W.R. i O.P. z dnia 30 XII 1933*, PDN PMA, sygn. 6025/40.

<sup>31</sup> Por. K. Jażdżewski, *Pamiętniki...*, s. 99.

<sup>32</sup> Por. *Pismo z Departamentu IV Wydziału Nauki Min. W.R. i O.P. do Romana Jakimowicza z dnia 27 VII 1929*, Akta osobowe Stefana Krukowskiego, sygn. 3742/49.

<sup>33</sup> *Pismo R. Jakimowicza do Wydziału Nauki Min. W.R. i O.P. z dnia 10 VII 1935*, PDN PMA, sygn. 6025/40.

właśnie on badał większość stanowisk z tego okresu. Na końcu dokumentu znajduje się prośba Jakimowicza o zasiłek techniczny na tę, jego zdaniem, przełomową pracę dla polskiej archeologii<sup>34</sup>. Z powyższego widać wyraźnie, że konflikt był raczej jednostronny i wynikał z porywczej natury kustosza.

## 5. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Krukowski jako badacz paleolitu był niezwykle oddany swemu powołaniu — paleolit był dla niego wszystkim. Jego zgłębianiu poświęcił większą część swojego życia. Już we wczesnym okresie swojej samodzielnej działalności pokazał się jako krytyczny recenzent wielu autorytetów. Najwcześniejsza recenzja Krukowskiego pochodzi z roku 1912. Dotyczyła ona pracy Leona Kozłowskiego *Narzędzia krzemienne okolic Warszawy*<sup>35</sup>. Recenzja ostra i niepozostawiająca suchej nitki na Kozłowskim, ze względu na prośbę tego ostatniego nie została ostatecznie opublikowana. Był to jedyny przypadek, kiedy to Krukowski nie opublikował swej zjadliwej recenzji. Już w wolnej Polsce rozpoczął jednak „walkę” o paleolit. We wszystkich recenzjach zarzucał on swoim adwersarzom brak wiedzy, brak znajomości badanych zagadnień, nienaukowe praktyki i ogólnie brak zdolności do zajmowania się starszą epoką kamienia. To nastawienie do innych ludzi towarzyszyło Krukowskiemu przez cały okres jego działalności naukowej.

Krukowski jako pracownik PMA czuł się ograniczany w pierwszym rzędzie przez dyrektora. Każda decyzja o rozkopywaniu stanowiska, badaniach i wydawnictwie musiała być zatwierdzona przez Romana Jakimowicza. Nie było to jednak — jak wspomniano wcześniej — zbyt uciążliwe. Dużo poważniejszym problemem był skromny budżet muzeum, gdyż nie mógł on podjąć ambitnym projektem badawczym Krukowskiego. W piśmie z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Państwowego Muzeum Archeologicznego z dnia 21 VII 1935 można przeczytać: „Ministerstwo podkreśla konieczność dostosowania prac kustosza p. S. Krukowskiego do możliwości budżetowych muzeum. Ministerstwo nie może z innych źródeł przyznać specjalnego kredytu na realizację prac p. St. Krukowskiego, gdyż nie rozporządza na to środkami”<sup>36</sup>.

Nie ma wątpliwości, że kustosz Krukowski miał wielkie ambicje jako badacz paleolitu, niestety rzeczywistość budżetowa ograniczała jego ambitne plany badawcze na każdym kroku. Za wszelkie problemy w finansowaniu swoich badań nad paleolitem Krukowski obwiniał dyrektora. Pośrednim dowodem na to jest późniejsza chęć zrzucenia jego jurysdykcji poprzez utworzenie „autonomicznego” Wydziału Paleolitycznego.

<sup>34</sup> Por. tamże.

<sup>35</sup> *Narzędzia krzemienne okolic Warszawy*, PDN PMA, sygn. 6205/11.

<sup>36</sup> *Pismo Min. W.R. i O. P. do PMA z dnia 21.VII.1935 r.*, PDN PMA, sygn. 6205/40.

## 6. WYDZIAŁ PALEOLITYCZNY PMA

Największym projektem Krukowskiego jako pracownika PMA był plan utworzenia na bazie Wydziału Starszej Epoki Kamienia tzw. Wydziału Paleolitycznego. Geneza koncepcji tego wydziału wynika z dwóch przesłanek: 1) Krukowski nie znosił jakiegokolwiek jurysdykcji ograniczającej jego działalność, odrywającej go od — jego zdaniem — istotnych badań i zmuszającej go do zajmowania się zbyt młodymi epokami. Stąd wynikała jego niechęć do dyrektora Jakimowicza i niepokonana potrzeba wyrwania się spod jego zwierzchnictwa. 2) Stefan Krukowski od początku swojej działalności naukowej interesował się przede wszystkim starszą epoką kamienia oraz przemysłami krzemionkami, nawet tymi młodszy. Ponadto należy dodać, że Krukowski mógł obwiniać dyrektora Jakimowicza za wszelkie problemy PMA, tym ważniejsze było uzyskanie dla własnej działalności jak największej autonomii, aby złe rządzenie dyrekcji nie zagroziło badaniom nad paleolitem.

Starania o taką wewnętrzną „autonomię” zaczęły się w drugiej połowie lat 30-ych XX wieku. Wykorzystując problemy lokalowe PMA, Krukowski próbował oddalić się od centrali i samego dyrektora, również dyrektor chciał nieco odsunąć od siebie kustosa ze względu na jego temperament i dziwne zachowania. Licząc, że z dala od niego będzie miał większą swobodę działania, Stefan Krukowski starał się o przyznanie autonomii dla swojego wydziału. Starania o nią prowadził na trzech płaszczyznach: 1) starał się pozyskać własny lokal; 2) uzyskać własną kadrę asystencką oraz 3) uzyskać administracyjną niezależność od „centrali” muzeum i podporządkować swój ośrodek badawczy bezpośrednio ministerstwu W.R. i O.P., tym samym tworząc wewnątrz struktur muzeum niezależną od jego dyrektora komórkę badawczą, w zasadzie podległą jedynie jemu samemu.

Wydział Paleolityczny miał być instytucją ukierunkowaną jedynie na badanie paleolitu, dysponującą własnym czasopiśmie, kancelarią, administracją i personelem, jedynie nominalnie przynależącą do Państwowego Muzeum Archeologicznego. Dokumenty dotyczące działań Krukowskiego w tym zakresie znajdują się w zbiorach dokumentów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Archiwum Akt Nowych oraz w spuściźnie po Stefanie Krukowskim znajdującej się w Pracowni Dokumentacji Naukowej PMA.

W spuściźnie po Stefanie Krukowskim zachował się plan działalności Wydziału Paleolitycznego na rok 1939/40. W tym roku ruszyć miało „Czasopismo Paleolityczne” (czy to nazwa, czy też określenie robocze — nie wiem) wydawane przez Wydział Paleolityczny. Miało być finansowane z Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego<sup>37</sup>. Ponieważ to czasopismo miało być organem

---

<sup>37</sup> Por. *Plan działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na r. 1939/1940*, PDN PMA, sygn. 6205/42, s. 11.



wydawniczym jedynie Wydziału Paleolitycznego, a nie muzeum, zatem nie mogłoby liczyć na dofinansowanie z budżetu PMA. Zakresem swoim miało obejmować okres paleolitu, geologię plejstocenu, paleontologię i geografę<sup>38</sup>. Tym samym pojawiałyby się w nim tematy z zakresu starszej epoki kamienia, geologii oraz nauk pomocniczych tych dyscyplin.

Fakt planu powołania kolejnego czasopisma wewnątrz PMA spowodował pewną konsternację u Romana Jakimowicza. Stwarzało to w jego mniemaniu zagrożenie dla głównego organu wydawniczego muzeum, jakim były „Wiadomości Archeologiczne”. W piśmie do ministerstwa W.R. i O. P. pisał on tak: „Uważam nadal, iż w czasopiśmie tym mogą się ukazywać wiadomości informacyjne o działalności Wydziału Paleolitycznego, ale to nie może w żadnym wypadku naruszać obowiązku drukowania pełnych sprawozdań z działalności w organie urzędowym. W żadnym wypadku nie jest wskazane zubożenie treści Wiad. Arch. o pracę z zakresu paleolitu, gdyż projektowane czasopismo nie będzie docierało do tych wszystkich punktów, do których dochodzą Wiadomości Archeologiczne. Dlatego też uważam iż część «drobnych prac» winna być drukowana również w Wiadomościach”<sup>39</sup>.

Jak widać, w rozumowaniu dyrektora, czasopismo Wydziału Paleolitycznego miało pełnić jedynie rolę pomocniczą, w mniemaniu zaś kustosa miało ono stanowić równorzędny organ wydawniczy wobec „Wiadomości Archeologicznych”. Dla Krukowskiego czasopismo to było w pewnym sensie symbolem niezależności, gdyż sam miał decydować o publikowanych w nim materiałach. Żaden inny wydział nie dysponował własnym organem wydawniczym i chociaż z przyczyn formalnych nie mogłoby być ono związane z Wydziałem Paleolitycznym<sup>40</sup>, to jednak byłoby nim faktycznie, gdyby tylko powstało.

Jednak ważniejszą kwestią od czasopisma wydziałowego była kwestia lokalowa. PMA w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie uzyskało lokalu pozwalającego na właściwe funkcjonowanie placówki, cała instytucja tłoczyła się w budynku dawnej szkoły podchorążych w Parku Łazienkowskim<sup>41</sup>. W tej trudnej sytuacji kustosz Krukowski starał się uzyskać własny lokal oraz własne zaplecze kadrowe i administracyjne. Obok kwestii znalezienia odpowiedniego lokalu pojawił się jeszcze trudny do zrealizowania postulat zatrudnienia personelu (asystenta, woźnego, sekretarki i rysownika) oraz uzyskania dla wydziału niezbędnego sprzętu.

<sup>38</sup> Por. *Pismo Stefana Krukowskiego do Wydziału Nauki min. W.R. i O.P. z dn. 10 VII 1939*, PDN PMA, sygn. 6205/42.

<sup>39</sup> *Pismo Romana Jakimowicza do Wydziału Nauki min. W.R. i O.P. dnia 22 VII 1939*, PDN PMA, sygn. 6205/42.

<sup>40</sup> Por. *Plan działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na r. 1939/1940*, PDN PMA, sygn. 6205/42, s. 4.

<sup>41</sup> Por. D. Piotrowska, *Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w latach 1939–1989*, w: *Pół wieku z dziejów archeologii polskiej (1939–1989)*, red. J. Lech, Warszawa 2007, s. 30.

Krukowski uzyskał ostatecznie lokal dla swojego wydziału w budynku przy ulicy Idżkowskiego 4<sup>42</sup>. Nie był to pierwszy lokal, w którym urzędował Wydział Paleolityczny (poprzedni mieścił się przy ulicy Czerniakowskiej 171/3<sup>43</sup>). Od momentu wprowadzenia się na Idżkowskiego wszystkie pisma wystosowywane przez Krukowskiego do ministerstwa nosiły adnotacje „Paleolityczny Wydział Państwowego Muzeum Archeologicznego” oraz „Do [...] przez Państwowe Muzeum Archeologiczne”<sup>44</sup>. Takie adresowanie pism urzędowych świadczy o pewnej autonomii (mniej lub bardziej tolerowanej przez dyrekcję) wydziału względem centrali. Autonomia ta jednak nie była prawnie usankcjonowana i wynikała raczej z energicznych działań Krukowskiego i stosowanej przez niego metody faktów dokonanych.

Krukowski zdawał sobie jednak sprawę, że istotny jest jedynie wpływ dobrej koniunktury, a ta nie mogła trwać wiecznie. W Archiwum Akt Nowych znajduje się pismo z prośbą „O legalizację Paleolitycznego Wydziału Muzeum” skierowane do dyrekcji PMA. Krukowski pisze w nim między innymi: „Proszę o wniosek do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o formalne utworzenie/legalizację Wydziału Starszej Epoki Kamienia według § 9 ze Statutu Muzeum. Wydział istnieje w rzeczywistości, ale bezprawnie. Stworzyły go dotychczasowe inicjatywy i decyzje ministerstwa oraz wykonanie tych decyzji o wynajęciu osobnego lokalu, o przeprowadzce do niego paleolitycznej części Muzeum, ustne rozporządzenie / Wydziału Nauki za pośrednictwem p. radcy A. Patkowskiego/ o nadanie szczególnej nazwy / Wydział Starszej Epoki Kamiennej/ dla tej części Muzeum, obsadzenie w nowym wydziale dozorcywoźnego i asystenta, żądanie programu i in.”<sup>45</sup>.

W zacytowanym fragmencie widać zaawansowanie w organizacji struktur wydziału do samodzielnego (autonomicznego) funkcjonowania. Jest to jeden z późnych dokumentów, ale obrazuje wielką determinację Krukowskiego w realizacji podjętych zamierzeń. W dalszej części można przeczytać: „Nielegalność przy koniunkturze innej, niż dzisiejsza, grozi temu wydziałowi nie tylko powstrzymaniem organizacji, ledwo rozpoczętej, dalekiej od pierwszego zakończenia, oraz powstrzymaniem wszelkiego rozwoju, ale grozi i likwidacją w każdej chwili bardzo łatwą, bo nie wymagającą aktu prawnego specjalnego. Przy takim obrocie sprawy, jak wymieniony ostatni, pójdą na marne dotychczasowe wydatki i praca”<sup>46</sup>. W tej części ujawniają się obawy o zniweczenie tak ważnego dla

<sup>42</sup> Por. *Umowa Najmu lokalu przy Idżkowskiego 4 (projekt)*, PDN PMA, sygn. 6205/41.

<sup>43</sup> Por. *Wypowiedzenie wynajmu lokalu przy ulicy Czerniakowskiej*, PDN PMA, sygn. 6205/41.

<sup>44</sup> Takie nagłówki znajdują się na wszystkich pismach wystosowanych przez Krukowskiego w korespondencji urzędowej z lat 1937–1939.

<sup>45</sup> *Pismo Stefana Krukowskiego do Kierownictwa Państwowego Muzeum Archeologicznego z dnia 19 VII 1939*, AAN, zbiory min. W.R. i O.P., sygn. 272 (B–9266) s. 87.

<sup>46</sup> Tamże.

kustosza przedsięwzięcia. Jednak skąd się one wzięły? Odpowiedzią na to pytanie mogłyby być starania dyrekcji muzeum o budowę nowego lokalu<sup>47</sup>. Gdyby muzeum dostało nową siedzibę, zapewne wszystkie rozproszone oddziały muzeum zostałyby przeniesione do wspólnego lokalu, zaś autonomia Wydziału Paleolitycznego, wynikająca jedynie z jego oddalenia od centrali i dobrej woli dyrektora, po prostu by się zakończyła. A przecież wszystko było niemalże dopięte na ostatni guzik, wydział posiadał między innymi asystenta, dozorcę-woźnego, własny lokal i sekretariat. Wydziałowi Paleolitycznemu brakowało jedynie formalnej samodzielności administracyjnej.

Miesiące lipiec i sierpień 1939 roku były czasem aktywnych działań Krukowskiego na rzecz wydziału. Składał on podania do ministerstwa o fundusze na sprzęt biurowy i meble dla wydziału<sup>48</sup>. Starał się również pozyskać pieniądze na dodatkowy personel, w tym rysownika<sup>49</sup>, kancelistkę-sekretarkę<sup>50</sup> i drugiego woźnego<sup>51</sup>. Kustosz Krukowski pragnął, aby wydział miał siłę administracyjną wystarczającą do względnie samodzielnego funkcjonowania. Gdyby nie wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939r., Wydział Paleolityczny Krukowskiego zapewne miałyby wielkie szanse na rozwinięcie swej pełnej statutowej działalności (w ujęciu Krukowskiego), co pozwoliłoby kustoszowi na w pełni samodzielne ustalanie własnych celów badawczych. Oczywiście są to tylko przypuszczenia, ale można założyć, że działania Krukowskiego połączone z „życzliwością” dyrektora PMA Romana Jakimowicza pozwoliłyby na samodzielną lub przynajmniej autonomiczną działalność Wydziału Paleolitycznego.

## 7. PUBLIKACJE

W okresie 1928–1939 Krukowski opublikował niewiele<sup>52</sup>. Do 1939 r. były to jedynie drobne artykuły i sprawozdania z działalności konserwatorskiej oraz krytyczna recenzja pracy Włodzimierza Antoniewicza *Archeologia Polski*. W 1939 r. Krukowski wydał dwie książki dotyczące pradziejów. Jedną z nich była monografia *Krzemionki Opatowskie*, będąca podsumowaniem dziesięcioletniego

---

<sup>47</sup> Cała dokumentacja związana z tym znajduje się w zbiorach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Archiwum Akt Nowych, sygn. 272 (B–9266). Sprawa planowanego lokalu muzeum wychodzi jednak poza zakres tego artykułu.

<sup>48</sup> Por. *Pismo Stefana Krukowskiego do naczelnika Wydziału Nauki w min. W.R. i O. P. z dnia 28 lipca 1939*, Materiały ministerstwa W.R. i O.P., AAN, sygn. 272 (B–9266), s. 147.

<sup>49</sup> Por. *Pismo Stefana Krukowskiego do naczelnika Wydziału Nauki w min. W.R. i O. P. z dnia 28 lipca 1939*, Materiały ministerstwa W.R. i O.P., AAN, sygn. 272 (B–9266), s. 150.

<sup>50</sup> Por. *Wniosek o umowę służbową skierowany do naczelnika wydz. Nauki min. W.R. i O.P. z dnia 27 lipca 1939*, Materiały ministerstwa W.R. i O.P., AAN, sygn. 272 (B–9266), s. 143.

<sup>51</sup> Por. *Plan działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na r. 1939/1940*, PDN PMA, sygn. 6205/42, s. 10.

<sup>52</sup> Por. D. Piotrowska, *Bibliografia prac prof. Stefana W. Krukowskiego w: Prof. Stefan Krukowski (1890–1982)...*, s. 25–26.

okresu badań Krukowskiego nad tym ważnym stanowiskiem z okresu neolitu<sup>53</sup>, drugą zaś *Paleolit Polski*, jedną z najważniejszych publikacji w dziejach polskich badań nad paleolitem.

Publikacje roku 1939 wieńczyły pewien okres w działalności kustosza. Monografia *Krzemionki Opatowskie* stanowiła podsumowanie dekady prac Stefana Krukowskiego na tym stanowisku, zawierała historię obszaru geologicznego, współczesne zagrożenia, potencjał stanowiska. Autor nie zapomniał wymienić różnorodnych zagrożeń ze strony działalności człowieka, zarówno ze strony rolnictwa<sup>54</sup>, jak i rabunkowego wydobycia wapna<sup>55</sup>. Większą część książki stanowi prezentacja stanowiska i jego historii. Monografia opisuje pierwsze spostrzeżenia o możliwych metodach wydobycia krzemienia. Książkę kończy lista postulatów o ochronę stanowiska, o utworzenie na jego obszarze rezerwatu (wykupywanie ziemi pod rezerwat prowadzone było przez Krukowskiego nie zawsze w sposób etyczny). Książka ta stała się punktem wyjścia dla powojennych działań konserwatorskich i badawczych na obszarze Krzemionek<sup>56</sup>. Ciekawostką jest jeszcze sposób finansowania tej pracy. Otóż Krukowski uzyskał fundusze na nakład z kilku różnych wydawnictw: Wydawnictwa Muzeum Techniki i Przemysłu, przy współudziale PMA, miesięcznika „Ziemia” oraz „Przeglądu Górniczo-Hutniczego”. Nie po raz pierwszy i nie ostatni Stefan Krukowski znalazł sposób na pozyskanie funduszy na własne przedsięwzięcia.

Drugą wydaną przez Krukowskiego w 1939 publikacją był *Paleolit Polski*, część syntezy pradziejów pt. *Prehistoria Ziem Polskich* napisanej wspólnie z Józefem Kostrzewskim i Romanem Jakimowiczem<sup>57</sup>. Była to pierwsza podjęta przez Krukowskiego synteza paleolitu. Praca ta jednak nie zdążyła trafić do księgarni, gdyż krótko po jej opublikowaniu Niemcy napadły na Polskę, rozpoczynając II wojnę światową. *Prehistoria Ziem Polskich* ukazała się dopiero po wojnie w 1948<sup>58</sup>. Jednak praca ta była przełomowa, bowiem wprowadziła do polskich studiów nad paleolitem nową rodzimą metodologię, wprowadziła

---

<sup>53</sup> Krzemionki opatowskie zajmowały szczególne miejsce w życiu działalności Stefana Krukowskiego. Współuczestniczył w odkryciu stanowiska, a od roku 1928 był jego głównym opiekunem. Szerzej na ten temat patrz: W. Borkowski, *Koncepcja prof. Stefana Krukowskiego utworzenia i ochrony rezerwatu pragórnictwa w Krzemionkach w: Prof. Stefan Krukowski (1890–1982)...*, s. 225–233.

<sup>54</sup> Por. S. Krukowski, *Krzemionki Opatowskie*, Wyd. Muzeum Nauki i Przemysłu, Warszawa 1939, s. 7.

<sup>55</sup> Por. tamże.

<sup>56</sup> Por. J. Lech, *Tadeusz Żurowski i prehistoryczne górnictwo krzemienia*, w: *Tadeusz Roman Żurowski i konserwatorstwo...*, s. 65.

<sup>57</sup> Por. A. Abramowicz, *Historia Archeologii polskiej XIX i XX stulecia*, Wydawnictwo IHKM, Warszawa–Łódź 1991, s. 138.

<sup>58</sup> Por. tamże.

pojęcie „przemysłu” i „cyklu”<sup>59</sup>. Krukowski zakładał istnienie zróżnicowanych ciągów chronologicznych dla ciągów taksonomicznych<sup>60</sup>, co wyróżniało go od innych dominujących na kontynencie teorii w tym zakresie<sup>61</sup>.

Krukowskiemu nie wystarczyło napisanie *Paleolitu Polski*. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego postanowił opracować pełną syntezę paleolitu. Pragnął nadać archeologii starszej epoki kamienia poziom europejski, do tego potrzebna jednak była synteza oparta na najlepszych kolekcjach w Rzeczypospolitej. Krukowski uważał opracowanie takiej monografii to za cel nadrzędny. Oto, co pisał o potrzebie powstania takiej pracy: „Pilna potrzeba takiej pracy wynika jako bezpośredni i zrozumiały skutek publikacji S. Krukowski (sic!): *Paleolit Polski*; Kraków, 1939. Ta publikacja była wielkim skrótem spraw tylko najważniejszych i materiałów wcale nie wszystkich do paleolitu z Polski. Posiada treść nieproporcjonalnie dużą w stosunku do swej objętości. Język ma łatwy, ale jest bardzo skondensowana. Przez to jest trudna w czytaniu, że nieliczne w Polsce osoby potrafią opanować i wyzyskać. Tak twierdzą jej uczeni czytelnicy. Z tego powodu nowe opracowanie tego samego tematu musi być nie tylko jasne, ale i szczegółowe, a w związku z tem stosownie duże”<sup>62</sup>.

Widać, że Krukowski pragnął napisać pomnikowe dzieło. Pragnął do swej pracy pozyskać kompletny materiał. Książka ta miała stanowić główny cel działalności Wydziału Paleolitycznego (obok pracy terenowej) na lata. Dzieło, w planach kilkutomowe, miało być kompendium wiedzy dla polskich adeptów archeologii kształcących się na badaczy paleolitu. Na to właśnie liczył Krukowski, planując to dzieło.

Jeśli chodzi o bazę źródłową, to miały się na nią składać kolekcje paleolityczne z muzeów prowincjonalnych, prywatne zbiory L. Sawickiego, zbiory A. Jury oraz pokątna (sic!) kolekcja paleolityczna PMA<sup>63</sup>. O ile kolekcje muzealne były łatwe do pozyskania, o tyle pozostawał problem dostępu do kolekcji prywatnych. Krukowski w swoim piśmie organizującym Wydział Paleolityczny podkreślał, że przywilejem obu panów (Jury i Sawickiego) jest pierwszeństwo w opracowaniu ich zbiorów, jednak nie może to wstrzymywać prac nad syntezą polskiego paleolitu<sup>64</sup>.

Krukowski postanowił wykorzystać środki administracyjno-prawne, aby pozyskać kolekcję Sawickiego. W tym celu wystosował w dniu 13 lipca 1939 r. pismo do naczelnika Wydziału Nauki w ministerstwie W.R. i O.P. w sprawie

<sup>59</sup> Por. R. Schild, *Taksonomia wedle Krukowskiego*, w: *Prof. Stefan Krukowski (1890–1982)...*, s. 95.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 96.

<sup>61</sup> Por. tamże.

<sup>62</sup> *Plan działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na r. 1939/1940*, PDN PMA, sygn. 6205/42, s. 5–6.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 6.

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 7.

naukowego wykorzystania paleolitycznego zbioru p. Ludwika Sawickiego<sup>65</sup>. Domagał się on zwrotu tej części zbiorów Sawickiego, które zgromadzone zostały za czasów, gdy Sawicki był konserwatorem okręgowym PGKZP, oraz czasowego złożenia w depozyt do muzeum archeologicznego części zebranej później<sup>66</sup>. Argumentem do pozyskania drugiej części kolekcji był brak jakichkolwiek prac nad ich opracowaniem i opublikowaniem<sup>67</sup>. Jednak Krukowski w piśmie tym zaznacza że p. Ludwik Sawicki ma dwa lata (tj. do 1941) na opracowanie swoich zbiorów<sup>68</sup>, po czym powinien przekazać je Wydziałowi Paleolitycznemu<sup>69</sup>.

W świetle innego dokumentu L. Sawicki uzgodnił z kustoszem Krukowskim opracowanie swoich materiałów, jednak nie ma tu mowy o przekazaniu zbiorów<sup>70</sup>, z czego można wnioskować, iż dokument do ministerstwa Krukowski wystosował w celu formalnego przejęcia zbioru przez Wydział Paleolityczny po opracowaniu go przez Ludwika Sawickiego. W kwestii zbiorów pana Jury, Krukowski nie widział możliwości prawnych, aby uzyskać dostęp do kolekcji<sup>71</sup>. Kolekcja ta składała się z materiałów z okolic Krakowa<sup>72</sup>. Niezależnie jednak od wszystkiego chciał, by te kolekcje te stanowiły kluczową bazę źródłową dla nowej syntezy o paleolicie.

Działania Krukowskiego w celu pozyskania kolekcji prywatnych znalazły poparcie u Romana Jakimowicza, wyraził on jednak swoje obawy co do metod Krukowskiego wynikających z jego trudnego charakteru. Pisał on mianowicie w tej sprawie tak: „Również należy wyrazić życzenie, by «twórcy kolekcji paleolitycznych, pp. Sawicki i Jura» zechcieli pójść na rękę p. Krukowskiemu. W innych, normalnych stosunkach między uczonymi nie trzeba byłoby uciekać się do projektowanych przez p. Krukowskiego wpływów i interwencji Ministerstwa na tych panów. Sytuacja obecna, skłaniająca p. Krukowskiego do przewidywania trudności, jest rezultatem postępowania p. Krukowskiego w stosunku do wymienionych dwóch osób. Może ona być istotnie trudna do pokonania”<sup>73</sup>. Roman Jakimowicz znał charakter Krukowskiego z pierwszej ręki, ponieważ ponad 10 lat tolerował go ze względu na jego talent w dziedzinie archeologii paleolitu.

<sup>65</sup> Por. *Pismo S. Krukowskiego do min. W.R. i O.P. W sprawie wyzyskania paleolitycznego zbioru Ludwika Sawickiego z dnia 13 lipca 1939*, Materiały ministerstwa W.R. i O.P., AAN, sygn. 272 (B-9266), s. 154.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 155–156.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 156.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 158.

<sup>69</sup> Por. tamże, s. 159.

<sup>70</sup> Por. *Plan działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na r. 1939/1940*, PDN PMA, sygn. 6205/42, s. 7.

<sup>71</sup> Por. tamże.

<sup>72</sup> Por. S.K. Kozłowski, J.K. Kozłowski, *Epoka kamienia na ziemiach polskich*, Warszawa 1977, s. 13.

<sup>73</sup> *Adnotacje Romana Jakimowicza do planu działalności i preliminarz Paleolitycznego Wydziału na rok 1939/1940 z 18 lipca 1939*, PDN PMA, sygn. 6205/42.

Synteza Krukowskiego miała ukazać się w całości do roku 1944<sup>74</sup>. Wszystko wskazuje, że gdyby nie wybuch II wojny światowej Krukowski stworzyłby pomnikowe dzieło. Synteza ta byłaby zapewne jedną z najważniejszych w dziejach polskiej archeologii.

## 8. PODSUMOWANIE

Kustosz Stefan Krukowski cechował się całkowitym oddaniem dla swoich badań. Od najmłodszych lat był samoukiem skupiającym całą swą siłę na rozwijaniu wiedzy nad paleolitem i poszerzaniu własnego warsztatu badawczego. Jako badacz pragnął, aby ta dziedzina prehistorii stanęła na poziomie europejskim, czemu służyć miały kolejne syntezy dotyczące polskiego paleolitu. Dlatego też całym sercem starał się stworzyć i uczynić z Wydziału Paleolitycznego wiodącą jednostkę badawczą wewnątrz PMA. Nie szczędził sił, aby pozyskać środki na badania i rozwój wydziału. Oddany w pełni swemu powołaniu, jako kustosz chciał maksymalnie wykorzystać wszelkie dostępne środki do zgłębiania wiedzy na temat starszej epoki kamienia i rozwoju archeologii pradziejowej w Polsce.

Niestety, ogrom jego pracy został przekreślony przez II wojnę światową i przemiany polityczne, które nastąpiły w Polsce po przejęciu rządów przez władze komunistyczne. Można jedynie dywagować nad tym, czy Krukowski doprowadziłby swoje dzieło do końca. Jako kustosz był pełen determinacji, przy czym — nie posiadając formalnego wykształcenia — był najbardziej dynamicznym pracownikiem Państwowego Muzeum Archeologicznego. Dziś można się jedynie domyślać, jak wyglądałaby polska archeologia, gdyby dzieło Stefana Krukowskiego nie zostało wstrzymane.

## STEFAN KRUKOWSKI (1890–1982) — CURATOR AT THE STATE MUSEUM OF ARCHEOLOGY IN WARSAW

### Summary

Stephen Vincent Krukowski was one of the most well-known Polish archeologists. As a self-taught archeologist without any degree, he became the father of Polish Paleolithic archeology. From 1921–1928, he worked as a conservator of archeological sites. Later, he worked at the Polish State Archeological Museum (PMA). During his work there, he tried to create within the museum his own research institute called the Paleolithic Department, which would be fully independent even from the director of the PMA. His dreams of an independent Paleolithic Department were shattered by World War II. This article speaks extensively about his actions and achievements from

<sup>74</sup> Por. *Pismo S. Krukowskiego do min W.R. i O.P. W sprawie wyzyskania paleolitycznego zbioru Ludwika Sawickiego z dnia 13 lipca 1939*, Materiały ministerstwa W.R. i O.P., Archiwum Akt Nowych, sygn. 272 (B–9266), s. 155.

the interwar period, starting from his apprenticeship under Erasmus Majewski until the downfall of Second Polish Republic.

**Keywords:** Stefan Krukowski, Poland, Polish archeology, State Archeological Museum, history of archeology, Later Stone Age, Paleolithic, Second Polish Republic

**Nota o Autorze: mgr Marcin Karczewski** jest absolwentem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ukończył w 2011 roku kierunek Historia: Archeologia Chrześcijańska w Instytucie Archeologii tejże uczelni. Aktualnie jest doktorantem w Instytucie Nauk Historycznych UKSW. Autor w swych badaniach zajmuje się zarówno archeologią chrześcijańską jak i historią archeologii polskiej.

**Słowa kluczowe:** Stefan Wincenty Krukowski, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Historia Archeologii, Starsza epoka kamienia, Paleolit, II Rzeczypospolita